

Warszawa, 11 lipca 2025 r.

dr hab. Piotr Kociumbas, prof. UW  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Neofilologii

**Recenzja dorobku naukowego dr Katarzyny Chlewickiej ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięcia habilitacyjnego zgodnego z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.)**

**1. Uwagi wstępne**

W poradniku Rady Doskonałości Naukowej w zakresie postępowania dotyczącego nadawania stopnia doktora habilitowanego<sup>1</sup> (ostatnia aktualizacja: 9 sierpnia 2023 r.), na s. 32 czytamy, iż „[s]tosownie do art. 221 ust. 8 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce recenzenci, w terminie 8 tygodni od dnia doręczenia im wniosku, oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2, i przygotowują recenzje. Z przepisu tego może wynikać, że podstawową i jedyną rolą recenzenta jest dokonanie oceny, czy osiągnięcia naukowe albo artystyczne osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 tej ustawy [podkreślenie – P. K.]. W konsekwencji recenzenci nie powinni [sic!] uzależniać konkluzji recenzji od oceny spełnienia przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego przesłanki dotyczącej wykazywania się aktywnością naukową albo artystyczną [sic!], o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”. Owe wspomniane w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c ustawy „osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” obejmują co najmniej „1 monografię naukową” lub „1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych” bądź „1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne”. Wskazanie, którą ze wspomnianych możliwości habilitant/habilitantka uznaje za „osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”, należy do zadań habilitanta/habilitantki. Jako że we wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego powinien znaleźć się „wykaz

<sup>1</sup> Zob. <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.poradnik-postepowania-dotyczace-nadawania-stopnia-doktora-habilitowanego.html> (dostęp: 9 lipca 2025 r.).

osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2” (cyt. za art. 220 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce), we wspomnianym poradniku na s. 24 podkreślono, że „zasadne jest przyjęcie opinii, iż przedmiotowy wykaz powinien zawierać syntetyczne wskazanie każdego dorobku zawierającego osiągnięcia, które w opinii wnioskodawcy będzie stanowić znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym wyróżnienie osiągnięcia, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”. Z taką sytuacją mamy do czynienia we wniosku z dn. 2 stycznia 2025 r. złożonym przez dr Katarzynę Chlewicką, do którego Habilitantka załączyła autoreferat. W punkcie 4 autoreferatu czytamy, iż „[g]łównym osiągnięciem będącym podstawą tego wniosku jest monografia *Presse als Medium des Kulturtransfers. Das Journal 'Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen' (1762–1766) im preußisch-polnischen Kulturraum* (Czasopismo „Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen” (1762–1766) w prusko-polskiej przestrzeni kulturowej) wydana w roku 2024 w wydawnictwie Brill”<sup>2</sup>. W związku z powyższym, przedmiotem mojej oceny będzie wyłącznie to, czy wspomniana monografia stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo. Dodatkowo przedstawię zwięzłą opinię na temat aktywności naukowej Habilitantki.

## **2. Ocena wkładu monografii *Presse als Medium des Kulturtransfers...* w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo**

Przedłożona mi do oceny monografia dr Katarzyny Chlewickiej *Presse als Medium des Kulturtransfers. Das Journal „Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen” (1762–1766) im preußisch-polnischen Kulturraum* została opublikowana w wydawnictwie Brill, a więc należącym wg listy ministerialnej do drugiego (wyższego) poziomu wydawnictw naukowych. Książka nie jest zbyt obszerna: liczy XIII + 238 stron, w tym część załącznikową, obejmującą wykaz literatury i źródeł internetowych (s. 209–231, tj. 23 strony), a także indeksy, nieodzowne przy poszukiwaniu informacji w pracach historycznych: indeks czasopism wzmiankowanych w pracy (s. 233–234, dwie strony) oraz indeks osobowy (s. 235–238, cztery strony). Na marginesie można by rozważyć uzupełnienie podobnych publikacji w przyszłości o indeks miejsc wydania z przyporządkowanymi im tytułami czasopism, co ułatwiłoby orientację w geograficznym zasięgu periodyków przywoływanych w książce. Zasadnicza część pracy została podzielona na cztery rozdziały. Rozdział pierwszy dotyczy prasy Prus Królewskich jako zjawiska funkcjonującego na pograniczu niemieckiego i polskiego obszaru komunikacyjnego, ze szcze-

---

<sup>2</sup> Autoreferat, s. 2. Habilitantka, podając w autoreferacie polskie tłumaczenie tytułu rozprawy, pominęła jego pierwszą część: „Prasa jako medium transferu kulturowego”.

gólnym uwzględnieniem problemów badawczych oraz sposobów jej recepcji w polskiej historiografii prasy i literaturze przedmiotu. Rozdział drugi prezentuje czasopismo *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* i zawiera omówienie podstawowych kwestii związanych z jego drukiem i dystrybucją, koncepcją i strukturą, a także osobami redaktorów i współpracowników. W rozdziale trzecim przedstawiono, jak *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* odzwierciedlały regionalną świadomość i transfer idei w przestrzeni prusko-polskiej, analizując koncepcje tożsamości, program redakcyjny oraz recenzje i omówienia publikacji z Prus i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W rozdziale czwartym zaś *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* zostały ukazane jako czasopismo recenzyjne epoki oświecenia – omówiono jego miejsce w historii gatunku, powiązania z niemieckimi wzorcami, założenia programowe, praktykę recenzowania oraz ewolucję formy od wyimku do krytyki. Całość pracy zamyka trzystronicowe zakończenie. Warto zaznaczyć, że rozdział trzeci, obejmujący blisko 100 stron (s. 57–152), przewyższa objętościowo pozostałe dwu- lub trzykrotnie (s. 1–36, 37–56, 153–204). Ta znaczna dysproporcja nie została przez Autorkę w żaden sposób uzasadniona i nie wynika również z różnic w liczbie źródeł przypadających na poszczególne rozdziały. Rozwiązaniem tej sytuacji mogłoby być choćby rozbudowanie obecnych podrozdziałów poświęconych poszczególnym kategoriom tematycznym recenzji – przykładowo poprzez uwzględnienie większej liczby przykładów źródłowych (recenzji), skonfrontowanie ich z recenzowanymi dziełami, a następnie wyodrębnienie dwóch rozdziałów: jednego poświęconego nowościom wydawniczym z Prus Królewskich, drugiego – z pozostałych części Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Osobny rozdział można było poświęcić koncepcjom świadomości tożsamościowej Prus Królewskich, ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa historiografów tej prowincji: Christophha Hartknocha i Gottfrieda Lengnicha.

Habilitationka nie zdecydowała się na umieszczenie w początkowej części książki rozdziału teoretycznego. Klasyczna struktura pracy, rozpoczynająca się od przedstawienia podbudowy teoretycznej dla kluczowych pojęć, ułatwiłaby śledzenie toku wywodu oraz pozwoliłaby uniknąć czytelnikowi ciągłych wątpliwości dotyczących zasadności przyjętej nomenklatury. Innymi słowy: w pracy brakuje rozważań, który w sposób systematyczny i teoretyczny odnosiłby się do kluczowych pojęć tej pracy – przede wszystkim do transferu kulturowego, zapowiedzianego już w tytule, a także do różnych wariantów użycia terminu *Journal*. Skutkuje to m.in. tym, że w jednym miejscu pojawia się on jako *Journal* (jak w tytule pracy), w innych – jako *Rezensionsjournal* (s. 38, 149 oraz w tytule czwartego rozdziału), a także jako *gelehrtes Journal* (s. 41, 157). Żaden z tych terminów nie został jednak w pracy jednoznacznie zdefiniowany. Autorka przytacza wprawdzie definicję *Rezensionszeitschrift* za Thomasem Hablem (s.

156), lecz nie wyjaśnia, dlaczego sama posługuje się terminem *Journal* i jakie argumenty za tym przemawiały – co pozostaje dla czytelnika niejasne. Podobną niespójność terminologiczną widać w użyciu pojęcia *klassisches Rezensionsorgan*, które pojawia się raz bez cudzysłowu (s. 36), innym razem z cudzysłowem (s. 166). Tymczasem Habel konsekwentnie posługuje się wyrażeniem *'klassische' Rezensionszeitschrift* (z cudzysłowem). Brakuje wyjaśnienia, czym te pojęcia się różnią i jakie znaczenie przypisuje im Autorka, co zmusza czytelnika do kolejnych domysłów. Niejasności budzą również sformułowania „polnische Drucke” [polskie druki] (s. 66) oraz „Neuerscheinungen aus der Feder polnischer Autoren” [nowości wydawnicze pióra polskich autorów]<sup>3</sup> (s. 116). Kogo obejmują te kategorie? Czy chodzi o autorów piszących po polsku, czy o osoby mieszkające na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów? Czy zaliczają się do nich również ci, którzy publikowali teksty w języku polskim poza granicami Rzeczypospolitej? W tym kontekście zasadne byłoby przedstawienie czytelnikowi definicji poloników. Niejasna pozostaje również kwestia terminu *Antikritik*, który pojawia się po raz pierwszy na s. 161, następnie na s. 172 i 173, natomiast jego omówienie za Hablem – dopiero na s. 186. Z punktu widzenia przejrzystości wywodu wyjaśnienie to powinno zostać podane już przy pierwszym użyciu pojęcia.

Praca nie zawiera informacji na temat recenzenta wydawniczego, co stanowi poważne niedopatrzenie, zwłaszcza że kwestia ta ma zasadnicze znaczenie w kontekście procedury awansowej (w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 22 lutego 2019 r., § 10 ust. 1 i 2, „monografia naukowa jest to recenzowana publikacja książkowa”; por. poradnik Rady Doskonałości Naukowej w zakresie postępowania dotyczącego nadawania stopnia doktora habilitowanego, s. 12–13). Nawet jeśli wydawnictwo stosuje politykę niepublikowania danych recenzenta, to w gestii Autorki pracy było zwrócenie się do redakcji z prośbą o umieszczenie takiej informacji na odwrocie karty tytułowej. Możliwym rozwiązaniem było także wskazanie recenzenta w podziękowaniach, np. na końcu wstępu. Brak informacji o recenzencie wydawniczym zarówno w publikacji, jak i w autoreferacie sprawia, że ani ja – jako recenzent – ani żaden inny czytelnik nie może stwierdzić, czy monografia przeszła proces recenzji naukowej.

Publikację poprzedza krótki, liczący zaledwie pięć stron wstęp (s. IX–XIII), w którym Autorka określa cel pracy, „sich den *Thornischen Nachrichten von gelehrten Sachen* auf möglichst eingehende Weise zu nähern und so einen Beitrag zum Informations- und Ideentransfer

<sup>3</sup> Wszystkie tłumaczenia w tej recenzji są mojego autorstwa.

in der Provinz Königliches Preußen und den übrigen Gebieten Polen-Litauens im 18. Jahrhundert zu leisten” [możliwie wnikliwe przyjrzenie się *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* i tym samym wniesienie wkładu w badania nad transferem informacji i idei w prowincji Prusy Królewskie oraz pozostałych obszarach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku] (s. X). W kontekście deklarowanego celu warto podkreślić, że jednym z zasadniczych problemów tej pracy jest brak wyraźnie sformułowanej tezy – nie wiadomo, co właściwie Autorka zamierza udowodnić, ani w jakim kierunku zmierzają jej rozważania. Rodzi to pytanie, czy można tu mówić o rozprawie naukowej o zamkniętym i precyzyjnie określonym polu badawczym. Można tylko snuć przypuszczenia, że tezą jest incipit tytułu książki (prasa stanowi medium transferu kulturowego), jednak w tekście brak zarówno teoretycznego ujęcia zagadnienia transferu kulturowego (w tym również transferu informacji i idei, przywołanego we wstępie w celu pracy), jak i odniesień do obszernej literatury przedmiotu, choćby do podstawowej monografii wieloautorskiej poświęconej transferowi kulturowemu w regionie północnego Bałtyku pod red. Ottfrieda Czaiki i Heinricha Holze<sup>4</sup>. Nie stanowiło to jednak przeszkody dla Autorki, by w podsumowaniu stwierdzić, że praca umożliwiła „einen Einblick in den Informations- und Kulturtransfer” [wgląd w transfer informacyjny i kulturowy] (s. 205) – czymkolwiek by one nie były.

Kolejny istotny zarzut dotyczy braku wyraźnie nakreślonej metodologii – w całej pracy znalazłem tylko jedno, lakoniczne i ogólnikowe zdanie poświęcone tej kwestii: „Methodologisch versucht sie [die Studie – P. K.] dem komplexen Charakter ihres Forschungsgegenstandes gerecht zu werden, indem sie Fragestellungen unterschiedlichen Charakters miteinbezieht und, je nach dem Untersuchungsansatz der einzelnen Kapitel, kulturhistorische, pressehistorische, komparatistische bzw. literaturwissenschaftliche Aspekte in den Vordergrund stellt” [Pod względem metodologicznym (studium – P. K.) stara się oddać złożony charakter przedmiotu badań, uwzględniając pytania badawcze o różnym charakterze i – w zależności od podejścia przyjętego w poszczególnych rozdziałach – akcentując aspekty kulturowo-historyczne, prasoznawcze, komparatystyczne lub literaturoznawcze]. Mgliście wynika z niego jedynie tyle, że Autorka deklaruje eklektyczne podejście badawcze, dostosowywane do poszczególnych rozdziałów, jednak bez wyjaśnienia, jakie konkretne metody zostały zastosowane, w jaki sposób je dobrano, ani jak definiowane są same kategorie analityczne. Brakuje również refleksji nad teoretycznym zapleczem pracy oraz jasnego uzasadnienia wyboru określonych perspektyw i ich wzajemnego powiązania.

---

<sup>4</sup> Zob. *Migration und Kulturtransfer im Ostseeraum während der Frühen Neuzeit*, red. Ottfried Czaika i Heinrich Holze (= Acta Bibliothecae Regiae Stockholmiensis 80), Stockholm 2012.

Po przedstawieniu treści poszczególnych rozdziałów Habilitantka przechodzi we wstępie do przedstawienia genezy pracy, pisząc: „Die vorliegende Arbeit greift in unterschiedlicher Form auf Inhalte von fünf kurzen Beiträgen von mir aus den Jahren 2012–2019 zurück. Ich habe sie in meist stark umgearbeiteter bzw. erweiterter Fassung in den Text einfließen lassen (und es jeweils auch explizit vermerkt), weil sie zentralen Aspekten der *Thornischen Nachrichten von gelehrten Sachen* gewidmet sind und bisher, verstreut in diversen Sammelbänden und Zeitschriften, kaum eine Chance hatten, angemessen, d. i. im ganzheitlichen Kontext, rezipiert zu werden” [Niniejsza praca odwołuje się w różnej formie do treści pięciu krótkich artykułów mojego autorstwa z lat 2012–2019. Wprowadziłam je do tekstu przeważnie w znacznie przeredagowanej lub rozszerzonej wersji (każdorazowo wyraźnie to zaznaczając), ponieważ poświęcone są one centralnym aspektom *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen*, a dotychczas – rozproszone w różnych pracach zbiorowych i czasopismach – miały niewielkie szanse, by zostać należycie, tzn. w całościowym kontekście, odebrane] (s. XIII; podkreślenie – P. K.). W tym miejscu, moim zdaniem, ujawnia się kolejny kluczowy problem z traktowaniem tej pracy jako podstawy do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego: co prawda Autorka wspomina o pięciu artykułach stanowiących podstawę centralnych aspektów książki, jednak w całej publikacji odwołuje się co najmniej do siedmiu swoich tekstów, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczą omawianego czasopisma i zostały wymienione w bibliografii. Całość sprawia, w mojej ocenie, wrażenie antologii własnych tekstów. Argumentacja, że wcześniej były one rozproszone, a obecnie mają szansę zostać poddane recepcji w jednym miejscu, jedynie potwierdza to wrażenie. Warto jednak zauważyć, że w dobie powszechnego dostępu do zasobów cyfrowych dotarcie do rozproszonych tekstów opublikowanych w XXI w. nie stanowi większego problemu – jest to zresztą integralna część warsztatu literaturoznawcy. Na charakter antologii wskazuje również koncepcja wstępu: krótki, zaledwie pięciostronicowy tekst, opatrzone rzymską – a więc odmienną od pozostałych części pracy – numeracją, zakończony podpisem Autorki z imienia i nazwiska, co przywodzi na myśl raczej przedmowę redaktorki do tomu zbiorowego lub edycji źródeł niż autorski wstęp do monografii (s. XIII). Teksty te są według Habilitantki „przeważnie” („meist” – zob. pierwsze podkreślenie) przeredagowane i rozszerzone, jednak skala tych zmian nie została przez Autorkę należycie opisana.

By nie być gołosłownym: u podstaw centralnej części publikacji, jaką stanowi rozdział trzeci poświęcony m.in. poczuciu świadomości regionalnej, leży artykuł opublikowany

w 2016 r. (s. 58, przypis 3)<sup>5</sup>. Zawarta w nim – udowodniona i skądinąd nowatorska – teza, że w *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* mamy do czynienia z postrzeganiem obu części Prus jako spójnej przestrzeni („Die Wahrnehmung der beiden Teile Preußens als zusammengehörigen Raum – in historischem und kulturellem Sinne – ist eine zentrale Kategorie der regionalen königlich preußischen Identität in den *Thornischen Nachrichten von gelehrten Sachen*”<sup>6</sup> [Postrzeganie obu części Prus jako spójnej przestrzeni – w sensie historycznym i kulturowym – stanowi kluczową kategorię regionalnej tożsamości Prus Królewskich w *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen*]), odpowiada niemal literalnie wnioskowi sformułowanemu w recenzowanej książce („Die Wahrnehmung der beiden Teile Preußens als eines zusammengehörigen Raums – im historischen und kulturellen Sinne – ist somit eine zentrale Kategorie der regionalen königlich preußischen Identität in den *Thornischen Nachrichten von gelehrten Sachen*” [Postrzeganie obu części Prus jako jednej, spójnej przestrzeni – w sensie historycznym i kulturowym – stanowi zatem kluczową kategorię regionalnej tożsamości Prus Królewskich w *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen*], s. 71). W przypadku pracy stanowiącej podstawę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego ogólne stwierdzenie, iż dany rozdział stanowi „eine überarbeitete Fassung meines Aufsatzes...” [przeredagowaną wersję mojego artykułu] (s. 169; zob. także s. 58, 107), bez szczegółowego wskazania, w jakim stopniu tekst pierwotny został przeredagowany, oraz bez wyróżnienia nowych treści (co należy do obowiązków Autorki, a nie dociekań czytelnika) świadczy, delikatnie mówiąc – o braku naukowej transparentności. Oczywiście nie jest naganną praktyką posługiwanie się własnymi wcześniejszymi publikacjami, jednak to na autorze dzieła spoczywa obowiązek jasnego określenia, w jakim zakresie informacje z wcześniejszych prac zostały ponownie wykorzystane, oraz konsekwentnego odwoływania się do pierwotnych passusów. W niniejszej pracy tego niestety brakuje. Opieranie się – w nieprecyzyjnie określonym zakresie – na uprzednio opublikowanych tekstach, i to w odniesieniu do centralnych aspektów rozprawy (zob. drugie podkreślenie w poprzednim akapicie), sprawia, że monografia nie przedstawia zagadnienia w sposób oryginalny i twórczy, gdyż wyniki badań zostały w znacznej mierze opublikowane już wcześniej (por. rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 22 lutego 2019 r., § 10 ust. 1 i 2).

Od pracy aspirującej do miana istotnego wkładu w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo, zwłaszcza w zakresie badań nad wczesną nowożytnością i literaturą tego okresu, oczekuje

<sup>5</sup> Zob. Katarzyna Chlewicka: *Regionale Identität im Königlichen Preußen in der 2. Hälfte des 18. Jahrhunderts. Versuch einer Rekonstruktion anhand von Pressebeiträgen*, w: *Sprache und Identität – philologische Einblicke*, red. Edyta Grotek i Katarzyna Norkowska, Berlin 2016, s. 97–105.

<sup>6</sup> Tamże, s. 105.

się szeroko zakrojonej kwerendy. Tymczasem w niniejszej pracy przedmiotem badań uczyniono wyłącznie jeden tytuł czasopisma, wydawanego w jednym mieście i to w stosunkowo krótkim okresie – zaledwie czterech do pięciu lat (1762–1766). Powiedzieć, że baza źródłowa recenzowanej książki jest skromna, to w gruncie rzeczy nic nie powiedzieć: obejmuje ona jedynie 120 numerów w formacie octavo, średnio ośmiostronicowych, co daje niespełna 1000 stron. Choć można zrozumieć przyjętą strategię skoncentrowania się na jednym tytule i uzasadnienia tego wyboru jako próby stworzenia monografii pierwszego czasopisma recenzyjnego na ziemiach polskich, to jednak Autorka tym samym pozbawiła się możliwości zaprezentowania swojego warsztatu badawczego w pracy z obszerniejszym materiałem źródłowym. Tymczasem to właśnie umiejętność krytycznej analizy większego korpusu tekstów stanowi kluczowy wyznacznik samodzielności naukowej, która ma zostać potwierdzona nadaniem stopnia doktora habilitowanego. Możliwość taką stwarzałaby choćby monografia poświęcona szeroko rozumianemu zjawisku recenzowania w prasie Prus Królewskich, osadzona także w szerszym kontekście: periodyków z innych części Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz czasopism z terenu Rzeszy Niemieckiej. Tym bardziej, że – jak sama Autorka podaje – prasa Prus Królewskich stanowiła ok. 30% całej produkcji czasopiśmienniczej w Rzeczypospolitej (s. X, 2).

Habilitationka, przygotowując opis źródła, nie podjęła próby dotarcia do innych egzemplarzy analizowanego przez siebie czasopisma. Tymczasem uwzględnienie ich – wraz z podaniem zarówno bieżącej, jak i historycznej lokalizacji oraz sygnatur – pozwoliłoby na stworzenie bardziej komplementarnego opisu źródłowego, a zarazem mogłoby stanowić istotny element oryginalności badawczej. Dodatkowo analiza różnych egzemplarzy mogłaby ujawnić istotne różnice – np. adnotacje czytelników, znaki proveniencyjne czy inne ślady użytkowania – pozwalające wysnuć wnioski na temat kręgu odbiorców, ich przynależności społecznej czy sposobów lektury. Nawet jeśli wyniki takiej kwerendy nie przyniosłyby istotnych ustaleń, to również informacja o braku różnic między egzemplarzami lub o braku adnotacji czy znaków własnościowych byłaby cenna z punktu widzenia dalszych badań. Z łatwością – tak jak ja to uczyniłem – Habilitationka mogła dotrzeć do informacji o egzemplarzu obejmującym roczniki 1762–1763, ujętym w katalogu Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, a obecnie przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej jako część tzw. berliniki. Pominęto również egzemplarz zawierający roczniki 1762–1765, znajdujący się w Polskiej Akademii Nauk Bibliotece Gdańskiej.

Moje zastrzeżenia budzi uzasadnienie decyzji o pozostawieniu błędów językowych (w zakresie fleksji, składni i ortografii) w cytatach źródłowych (s. XIII, 37). Skoro Habilitationka zdecydowała się na ujednolicenie pisowni w zakresie wielkich i małych liter, trudno zrozumieć,

dlaczego nie usunęła również ewidentnych błędów językowych, zaznaczając ingerencję zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami edytorskimi. Oczywiste błędy, które nie znajdują uzasadnienia w historii języka, powinny zostać skorygowane i skomentowane – nie zaś konserwowane w niezmienionej formie. Praktyka ta powinna stanowić podstawowy element warsztatu filologa zajmującego się tekstami wczesnonowożytnymi. W tym kontekście warto również wskazać na brak jasno sformułowanej zasady przy przywoływaniu tytułów dzieł omawianych w recenzowanym czasopiśmie: nie wiadomo, czy tytuły przejęte zostały przez Autorkę bezpośrednio z czasopisma, czy przepisano je z recenzowanych publikacji. Nie jest to kwestia drugorzędna – zwłaszcza wobec widocznej niekonsekwencji, jak np. w przypadku tytułu *Oda o mądrym krołu* (s. 132) i *Oda o mądrym królu* (s. 136). Tego rodzaju rozbieżności można byłoby uniknąć, gdyby Habilitantka przyjęła zasadę cytowania tytułów za oryginałami. Wątpliwości budzi także przyjęta – choć nienazwana *explicite* – zasada nierozwijania skrótów występujących w cytatach. Choć decyzja taka może być zrozumiała z perspektywy wierności źródłu, to jednak rozwinięcie skróconych wyrazów w nawiasach kwadratowych mogłoby okazać się pomocne dla czytelników mniej obeznanych z dawną niemczyzną. W dodatku zasada ta nie jest przestrzegana konsekwentnie: na s. 136 pojawia się bowiem rozwinięcie „die Stadt D. [Danzig]”. We wstępie zabrakło również jasnego określenia zasad dotyczących stosowania wyróżnień typograficznych w tekście. Autorka najczęściej posługuje się pogrubieniem, jednak nie czyni tego konsekwentnie względem wyróżnień obecnych w oryginale: pogrubieniem zaznacza bowiem zarówno szwabachę (s. 143, 190), jak i – co zaskakujące – antykwę (s. 74). W innych przypadkach antykwa została złożona – zgodnie ze sztuką – kursywą (s. 139), natomiast szwabachę wyróżniono drukiem rozstrzelonym (s. 55). Tego rodzaju niespójności typograficzne, wymagające zarówno ujednolicenia, jak i wcześniejszego omówienia w części metodologicznej, sprawiają wrażenie, że praca powstała w wyniku scalania fragmentów różnych tekstów, bez należytej staranności redakcyjnej i korektorskiej.

Dotkliwie brakuje w recenzowanej monografii odniesień do innych materiałów źródłowych, choćby archiwaliów dotyczących toruńskiej drukarni Rady Miejskiej i Gimnazjum, przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Toruniu, które mogłyby zawierać informacje na temat wydawanego czasopisma. Nawet negatywne wyniki kwerendy stanowiłyby cenny materiał, pozwalający formułować kolejne pytania badawcze. Włączenie tego typu poszukiwań umożliwiłoby również zaprezentowanie warsztatu pracy Habilitantki z archiwaliami – umiejętności szczególnie pożądanej u badaczki zajmującej się wczesną nowożytnością. Podobne zadanie badawcze, wspomniane przez Autorkę, polegające na próbie uchwycenia powiązań wydawców *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* z miejscowymi towarzystwami

naukowymi (s. 164), również wymagałoby przeprowadzenia kwerendy archiwalnej, której zarówno pozytywne, jak i negatywne rezultaty mogłyby dostarczyć wartościowych informacji z pierwszej ręki. Na tym tle razi brak jakiegokolwiek odniesienia do zbiorów instytucji kluczowej z punktu widzenia badań nad Prusami Królewskimi, jaką jest Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska. Oparcie pracy niemal wyłącznie na jednym, skądinąd dostępnym online, źródle nie pozwala – w moim przekonaniu – na zaprezentowanie kompetencji w zakresie prowadzenia kwerendy, której oczekuje się od samodzielnego badacza literatury wczesnej nowożytności. Przy opracowywaniu biogramów redaktorów i współpracowników czasopisma (s. 50–54) Autorka mogła się pokusić o sięgnięcie po źródła takie jak matrykuły, co zwiększyłoby wiarygodność przywoływanych danych – np. w przypadku Johanna Gottlieba Willamova, zwłaszcza że podstawą przywoływanych informacji była publikacja z 1913 r. (s. 50). Zastanawia także, dlaczego w biogramach Georga Christopha Pisanskiego<sup>7</sup> i Johanna Jakoba Netzкера<sup>8</sup> Autorka ograniczyła się do przywołania artykułów jedynie z *Polskiego Słownika Biograficznego*, pomijając *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* – dzieło standardowe dla badań nad Prusami Królewskimi. Biogramy zawarte w tym ostatnim słowniku są nie tylko nowsze (odpowiednio: 1997 zamiast 1981 oraz 1997 zamiast 1977), lecz także uwzględniają bardziej aktualny stan badań. To samo dotyczy przypadku Johanna Michaela Hube, którego biogram Autorka przywołuje za publikacją z 1982 r. (s. 52), mimo że w *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* ukazała się jego nowsza wersja – z roku 1994<sup>9</sup>. W kontekście biogramów i kwerendy źródłowej zastanawia również brak próby identyfikacji postaci Johanna Gottfrieda Gusoviusa, który opublikował – częściowo krytycznie potraktowany w *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* – przekład jednego z dzieł Mosheima (s. 144). Tymczasem Gusovius był postacią nietuzinkową: późniejszym lektorem języka polskiego w gdańskim Gimnazjum Akademickim i kaznodzieją przygimnazjalnej kaplicy św. Anny, w której gromadzili się polskojęzyczni luteranie. W latach 80. XVIII w. był także inicjatorem i współtłumaczem pieśni z drugiego oficjalnego *Danziger Gesangbuch* z 1764 r. na język polski. Recepcja jego działalności translatorskiej mogłaby stanowić ciekawy punkt wyjścia do dalszej analizy jego aktywności intelektualnej.

<sup>7</sup> Zob. Stanisław Salmonowicz: *Pisanski Jerzy Krzysztof*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, red. Zbigniew Nowak, Gdańsk 1997, s. 341–342.

<sup>8</sup> Zob. Stanisław Salmonowicz: *Netzker (Necker) Jan Jakub*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, red. Zbigniew Nowak, Gdańsk 1997, s. 304–305.

<sup>9</sup> Zob. Stanisław Salmonowicz: *Hube Jan Michał*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Zbigniew Nowak, Gdańsk 1994, s. 232–233.

Jeśli Autorka – pomimo wcześniejszych publikacji na ten temat – zdecydowała się pozostać przy obecnym przedmiocie badań i napisać monografię, miała szansę nadać jej aspekt nowości, chociażby poprzez zagłębienie się w treść recenzowanych dzieł i zestawienie ich z treścią samych recenzji. Taka konfrontacja mogłaby stanowić istotny wkład poznawczy. Postulat ten nabiera szczególnego znaczenia w sytuacjach, gdy czasopismo wskazuje konkretne numery stron recenzowanego dzieła (s. 68), co aż prosi się o zbadanie, na ile rzetelnie recenzenci *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* podeszli do jego oceny. W przeciwnym razie dochodzi do sytuacji, gdy fragmenty recenzowanego utworu w polskim oryginale przywoływane są wyłącznie poprzez tłumaczenie niemieckie, bez odwołania do tekstu źródłowego. Dotyczy to m.in. przedmowy do przekładu *Leben der schwedischen Gräfin von G\*\*\* Gellerta* na język polski autorstwa Andrzeja Kurnatowskiego<sup>10</sup> (s. 143).

Szkoda, że Habilitantka nie wykorzystała w pełni potencjału bogatej literatury przedmiotu dotyczącej Prus Królewskich, Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy Rzeszy Niemieckiej w badanym okresie. Pozwoliłoby to z jednej strony zaprezentować szeroką orientację w tej literaturze i znajomość również najnowszych badań (udział publikacji z lat 2014–2024 w bibliografii wynosi zaledwie nieco ponad 8%). Z drugiej – pomogłoby zapewne uniknąć poważnych błędów merytorycznych, takich jak użycie nazwy monety *Florentiner* zamiast poprawnej dla Prus Królewskich *Floren* (s. 40, 42)<sup>11</sup> czy też błędnego terminu *Rehrung* zamiast poprawnego *Nehrung* (s. 106)<sup>12</sup>. Poważne zastrzeżenia budzi również błędne zastosowanie terminu *Staatsrat* zamiast właściwego *Stadtrat* (s. 39). Zaniepokojenie wywołuje także niekonsekwencja terminologiczna: w odniesieniu do kolejnych wydań czasopisma na s. 39 pojawia się określenie *Nummer*, podczas gdy w przypisach na tej samej stronie i w dalszej części pracy stosowany jest adekwatny termin *Stück* („St.”). Brakuje tu stosownego wyjaśnienia w opisie źródła. Wątpliwości nasuwa także użycie terminu *Kopfzeile* (s. 39) w odniesieniu do żywej kolumny

<sup>10</sup> Dostępny również w wersji cyfrowej: <https://dlibra.kdm.wcss.pl/dlibra/publication/43362/edition/39034/content> (dostęp: 9 lipca 2025 r.).

<sup>11</sup> Zob. choćby przywoływaną przez Autorkę pracę Piotra Paluchowskiego: *Danziger Erfahrungen w latach 1739–1793. Studium z dziejów gdańskiego czasopiśmiennictwa*, Warszawa 2013, s. 579.

<sup>12</sup> Chodzi o Mierzęję Wiślaną (*Danziger Nehrung*), której lowczym królewskim został gdański burmistrz Daniel Gralath I. Zob. choćby Joachim Zdrenka: *Daniel von Gralath*, w: *Poczet soltysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, red. Beata Możejko, Gdańsk 2015, s. 267. Habilitantka – zapewne przez podobieństwo liter N oraz R we frakturze – błędnie odczytała rzeczownik *Nehrung*: „Eines der prominentesten Beispiele hierfür ist Danzigs Bürgermeister und Vizepräsident Daniel Gralath, Mitglied der Königlichen Großbritannischen Deutschen Gesellschaft zu Göttingen und der Danziger Naturforschenden Gesellschaft, über dessen Ernennung zum Oberjägermeister der Danziger Rehrung [sic!] durch den polnischen König das Thormer Journal im September 1763 informierte” (s. 106 recenzowanej monografii).

(*lebender Kolumnentitel*). W kontekście regionu nadbałtyckiego warto zauważyć, że w literaturze historycznej powszechnie przyjęło się stosowanie terminu *Ostseeraum* zamiast *Ostseeregion* (s. 44)<sup>13</sup>. Zaskakuje również przywołanie monografii *The Other Prussia* autorstwa Karin Friedrich w przekładzie polskim, zamiast odwołania do wersji oryginalnej, angielskojęzycznej, tym bardziej, że recenzowana praca jest przecież skierowana do czytelnika władającego językiem niemieckim, niekoniecznie zaś polskim (s. 59, 60).<sup>14</sup> Wreszcie, w kontekście twórczości okolicznościowej związanej z elekcją Stanisława Augusta Poniatowskiego (s. 73–74), zasadne byłoby odniesienie się do pracy Edmunda Kotarskiego dotyczącej gdańskiej poezji okolicznościowej XVIII w. oraz podobnych zjawisk literackich nad Motławą.<sup>15</sup>

Autorka chętnie wspomina o braku śladów recepcji *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* w lipskich, a szerzej – niemieckich czasopismach naukowych (s. 43). Brakuje jednak informacji, które konkretne tytuły zostały przez nią przejrane, co sprawia, że mamy do czynienia z mało informatywnymi ogólnikami. Podobnie nieprecyzyjne pozostaje stwierdzenie, że informacje z gimnazjów w Toruniu i Elblągu pojawiały się rzadziej niż te z *Athenaeum Gedanense* – w dalszej części akapitu przytoczono bowiem wyłącznie przykłady dotyczące Torunia (s. 105). Również uogólnienia, jak to informujące, iż tranzyt Wenus 6 czerwca 1761 r. był omawiany w periodykach w całej Europie (s. 124), pozostały bez jakiegokolwiek źródłowego i bibliograficznego potwierdzenia. Także wzmianka, że czasopismo *Patryota Polski* dostępne jest obecnie w wielu polskich bibliotekach jako druk, nie została poparta wskazaniem konkretnych księżnic ani sygnatur (s. 145). Rozczarowanie wywołuje również odniesienie się do czwartego wydania *Versuch einer critischen Dichtkunst* Gottscheda bez podania numeru strony (s. 187). Zastrzeżenia budzi również brak komentarza i jakiegokolwiek refleksji względem informacji przywołanej za omawianym czasopismem, jakoby w pobliżu miejscowości Kamieniec wykopano głowy smoka. Pozostawienie czytelnika sam na sam z tego rodzaju informacją rodzi pytanie, czy Autorka przyjęła ją bezkrytycznie (s. 107). Czyżbyśmy mieli tutaj do czynienia z sytuacją analogiczną do tej, o której pisze Habilitantka, przywołując zarzuty recenzentów *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen* omawiających pracę Franciszka Rzepnickiego *Vitae praesulum Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae res praecipuae illorum temporibus gestae ...?* „Weitere Vorbehalte betrafen Rzepnickis unkritische Herangehensweise an die Quellen, insbesondere seine Haltung zu Wundern” [Dalsze zastrzeżenia dotyczyły bezkrytycznego podejścia Rzepnickiego do źródeł, w szczególności jego stosunku do cudów] (s. 181).

<sup>13</sup> Zob. choćby tytuł pracy w przypisie 4 tej recenzji.

<sup>14</sup> Zob. Karin Friedrich: *The Other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty, 1569–1772*, Cambridge 2000.

<sup>15</sup> Zob. Edmund Kotarski: *Gdańska poezja okolicznościowa w XVIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 76–77.

Niektóre treści powracają w różnych miejscach pracy bez wzajemnych odniesień czy choćby sygnałów powtórzenia: mowa o zamiarze otwarcia księgarni w Elblągu przez Johanna Jakoba Kantera (s. 100 i 106), o twórczości Willamova i jego przydomku „der deutsche Pindar” (s. 51 i 193), o działalności de Kolofa (s. 116, 167 i 198) czy o recenzji katalogu licytowanych instrumentów i preparatów naukowych Johanna Nathanaela Lieberkühna (s. 48, 107 i 201). Powielanie informacji bez jakiegokolwiek próby ich powiązania lub pogłębienia rodzi wątpliwości co do stopnia kontroli nad strukturą pracy i świadczy o braku redakcyjnej konsekwencji. Takie rozwiązanie nie tylko dezorientuje czytelnika, lecz również sprawia wrażenie nieprzemyślanej kompilacji materiału źródłowego, zamiast spójnej narracji naukowej – a to właśnie ona powinna charakteryzować monografię pretendującą do miana znacznego wkładu w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo.

Poważne wątpliwości budzi staranność redakcji i korekty składu przed skierowaniem książki do druku. W tekście pojawia się wiele błędów przy przenoszeniu polskich wyrazów, co świadczy o niedostatecznym nadzorze nad poprawnością językową publikacji (np. s. 17, 31, 54, 123, 138, 140, 141, 181). Dostrzegalne są również rażące pomyłki w nazwach własnych, jak „Breitling” zamiast „Bertling” (s. 96) czy „Friedrich August Schmid” zamiast „Schmidt” (s. 67). Szczególnie niepokoją błędne zakresy dat – np. w pracy Marii Dunajówny („1760–1722”), zarówno w przypisach (s. 33), jak i bibliografii (s. 214), a także niepoprawny rok „1958” zamiast „1758” (s. 198). Zdarzają się także brakujące cyfry w roku wydania: „176–66” zamiast „1762–1766” (s. 2) czy „208” zamiast „2008” (s. 4), a także brak podania lat publikacji poszczególnych tomów *Polskiego Słownika Biograficznego* (s. 52, 53, 222, 227), co dodatkowo utrudnia weryfikację literatury. Osobny problem stanowi brak konsekwencji edytorskiej. Dotyczy to m.in. pisowni wielkimi literami nazw gimnazjów akademickich: np. „Thorner Akademisches Gymnasium” (s. 38), „die Akademischen Gymnasien in Danzig, Thorn und Elbing” (s. 49), „der akademischen Gymnasien in Danzig, Thorn und Elbing” (s. 104) i „des Danziger akademischen Gymnasium[s]” (s. 174). Nie zachowano także jednolitej pisowni nazwisk, jak „Jan Samuel Gregorovius” vs. „Gregorowius” (s. 138), ani zapisu lat, choćby „1760er Jahre” (s. 129) vs. „1760-er Jahre” (s. 131, 166) oraz „1750er Jahre” (s. 170) vs. „1750-er Jahre” (s. 167). Zwrócenie uwagi na tego rodzaju uchybienia na etapie przygotowywania tekstu do druku należy do podstawowych obowiązków autora. Choć w procesie wydawniczym istnieją osoby odpowiedzialne za korektę i skład, to jednak wychwycenie błędów – zwłaszcza w tak dużej liczbie, jak na stosunkowo niewielką objętość pracy – leży również w gestii Autorki. W końcu to jej nazwisko widnieje na stronie tytułowej książki.

### **3. Zwięzła opinia o aktywności naukowej albo artystycznej Habilitantki realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej**

Na podstawie dostarczonych dokumentów można stwierdzić, że dr Katarzyna Chlewicka opublikowała po nadaniu stopnia doktora dwie monografie w języku niemieckim, z których jedną „na podstawie dysertacji doktorskiej”. Ponadto jest autorką 12 rozdziałów w monografiach naukowych oraz ośmiu artykułów w czasopismach naukowych, głównie w języku niemieckim, ale także w języku polskim i angielskim (w tym zawierają się publikacje dotyczące czasopisma *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen*). W przesłanym wykazie publikacji nie figuruje żadna monografia zbiorowa pod redakcją Habilitantki. Jak na okres blisko 20 lat od uzyskania stopnia doktora, dorobek ten nie może zostać uznany za szczególnie imponujący. Dr Chlewicka dość aktywnie uczestniczy w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych (przedstawiona w dokumentacji lista obejmuje 14 takich wystąpień). Odbyła także staże naukowe w zagranicznych instytucjach, w tym dwukrotnie w ramach miesięcznych stypendiów DAAD. Na wyróżnienie zasługuje fakt, iż Habilitantka jest obecnie kierownikiem grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki, w ramach którego pracuje nad *Leksykonem Prasy Prus Królewskich*. Wg wykazu była także wykonawcą w grantie NPRH pod kierownictwem prof. Teresy Kostkiewiczowej przy Instytucie Badań Literackich PAN, przygotowując hasła osobowe *Słownika polskiej krytyki literackiej 1764–1918* (wśród załączników nie znalazłem dokumentu potwierdzającego udział Habilitantki w tym grantie). Choć ocena tej kwestii nie należy wprost do moich obowiązków jako recenzenta, w mojej opinii przedstawiona aktywność, mimo że skromna, nie stanowi przeszkody w ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego.

### **4. Konkluzja**

Wszystkie wskazane wyżej mankamenty odnoszące się do głównego osiągnięcia naukowego – obejmujące brak jasno sformułowanej tezy, brak wyraźnie określonej metodologii, brak konsekwencji w stosowaniu terminologii i zasad edytorskich, powtórzenia, niewykorzystanie dostępnej literatury przedmiotu i źródeł archiwalnych, silne oparcie się na własnych, wcześniej opublikowanych tekstach (co momentami sprawia wrażenie, że mamy do czynienia raczej z antologią niż z monografią autorską), liczne błędy językowe i merytoryczne, powierzchowne i często bezkrytyczne traktowanie źródeł, a także rażąca (szczególnie z perspektywy filologa i literaturoznawcy) niekonsekwencja redakcyjna i korektorska – świadczą o braku dostatecznego panowania nad większą formą, jaką jest rozprawa naukowa. Kilka mocniejszych stron pracy,

takie jak rozpoznanie stanu badań nad prasą w Prusach Królewskich czy klarowny, żywy język narracji, tych mankamentów jednak nie równoważy.

Reasumując, monografia autorstwa dr Katarzyny Chlewickiej – mimo podjęcia tematyki zasługującej na opracowanie – w mojej ocenie, również jako członka komisji doktorskich, **nie stanowi** istotnego wkładu w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo. Tym samym, moim zdaniem, Habilitantka **nie spełnia** wymagania określonego w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

*Włodzisław Piórkowski.*